



GŁOS KRAJOWY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA, DNIA 15 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr 253 (1188)

Imperializm bez maski

De Gasperi faworyzuje BANDYTÓW

Anglosasi chcą zagarnąć byłe kolonie włoskie dla siebie

Minister Wyszyński piętnuje machinacje państw zachodnich na Konferencji Czterech w Paryżu



Minister spraw zagranicznych Robert Schuman, który był przewodniczącym 1-go posiedzenia.

Pierwsze posiedzenie było poświęcone dyskusji na temat charakteru samej konferencji. Przedstawiciele państw zachodnich usiłowali wykazać, że jest to Rada Ministrów Spraw Zagranicznych. Delegat radziecki Wyszyński natomiast postawił sprawę jasno, stwierdzając, że odbywająca się konferencja nie jest radą ministrów spraw zagranicznych, lecz konferencją przedstawicieli czterech mocarstw.

Wiceminister Wyszyński oświadczył, że układ pokojowy z Włochami przewiduje, iż sprawa byłych kolonii włoskich winna być rozstrzygnięta przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, której to radzie winni zastępcy ministrów spraw zagranicznych przedłożyć swoje zalecenia po dokładnym zbadaniu problemu. Zalecenia te, przypomina Wyszyński, mogły, w razie potrzeby, postawić sprawę wysłania specjalnej komisji do byłych kolonii włoskich w celu zbadania sytuacji na miejscu. 31 sierpnia, powiedział Wyszyński, zastępcy ministrów spraw zagranicznych zakończyli swoje prace i przekazali Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych swoje zalecenia. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z układem pokojowym z Włochami, winna była rozpatrzyć te zalecenia i powziąć odpowiednie decyzje, ale, jak wynika z noty Stanów Zjednoczonych do rządu Związku Radzieckiego, rząd USA uchylił się od dotrzymania warunków układu pokojowego w sprawie byłych kolonii włoskich, oświadczył, że w konferencji weźmie udział pełnomocny przedstawiciel sekretarza stanu. Oznacza to, podkreśla Wyszyński, że minister spraw zagranicznych USA odmówił wzięcia udziału w Radzie Ministrów

Spraw Zagranicznych, co uniemożliwiło zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu omówienia sprawy byłych kolonii włoskich. Mimo naruszenia układu pokojowego z Włochami przez Stany Zjednoczone, rząd radziecki oświadczył, że nie będzie sprzeciwiał się konferencji przedstawicieli 4 mocarstw, jeśli Francja i Wielka Brytania wyrażą swą zgodę na zwołanie tej konferencji.

Również rząd Wielkiej Brytanii naruszył umowę pokojową z Włochami w sprawie byłych kolonii włoskich, oświadczył, że na konferencji w Paryżu weźmie udział nie minister spraw zagranicznych Bevin, ale minister stanu. W ten sposób rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Wielkiej Brytanii odmówił wzięcia udziału w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie byłych kolonii włoskich, uniemożliwiając rozpatrzenie tego problemu na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Wobec tego, oświadczył wiceminister Wyszyński, — należy skonstatować, że niniejsza konferencja jest nie radą ministrów spraw zagranicznych, która, zgodnie z umową pokojową z Włochami, jest kompetentna do rozpatrzenia zaleceń zastępców ministrów spraw

zagranicznych, ale jest konferencją przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich.

PARYŻ PAP. — Konferencja przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich, która rozpoczęła się 13 września, została poprzedzona przez prasę państw zachodnio-europejskich szeregiem pesymistycznych wypowiedzi, wróżących konferencji w Paryżu całkowite niepowodzenie. W ten sposób prasa ta stara się ukryć zamieszanie, jakie propozycja rządu radzieckiego zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wywołała u rządów państw, które usadowiły się w byłych koloniach włoskich. Nawet pravicowe dzienniki francuskie „Figaro” i „Ce Matin” przyznają, że propozycja radziecka stworzyła dla Stanów Zjednoczonych niewygodną sytuację. Stany Zjednoczone, podkreśla „Ce Matin”, wolałyby nie poruszać sprawy byłych kolonii włoskich, ale odrzucenie propozycji radzieckiej zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych zdemaskowałoby właściwe cele Ameryki stworzenia w Afryce północnej swojej bazy strategicznej. Dlatego też godząc się po zornie na zwołanie konferencji, państwa zachodnie uczyniły wszystko, pisze gazeta, aby konferencja ta nie mogła przeszkodzić im w ich planach.

RZYM PAP. — Sytuacja na Sycylii, gdzie stwierdzono w ostatnich czasach zaskakujący wzrost bandytyzmu, była przedmiotem dyskusji we włoskim zgromadzeniu narodowym. Poseł Saisonie zwrócił uwagę na niesłychany projekt rzymskiego dziennika „Giornale d'Italia”, który zażądał amnestii dla bandytów sycylijskich, odsiadujących obecnie karę więzienia. Równocześnie ten sam dziennik do magał się od ministra Scelby prowadzenia energicznej polityki represji wobec strajkujących na Sycylii robotników.

Saisonie przedłożył listę ofiar bandytów sycylijskich w okresie 3 miesięcy, podkreślając, że nie podjęto należytych środków policyjnych celem likwidacji bandytyzmu. Natomiast użyto znacznych oddziałów policji dla przeprowadzenia brutalnych obław na mieszkańców szeregu miejscowości, którzy demonstrowali przeciwko bezprawiom, jakich dopuszczają się przemysłowcy i obszarnicy sycylijscy wobec robotników.

Poseł Saisonie zapowiedział, że w razie niezadawalających wyjaśnień ze strony rządu na temat sytuacji na Sycylii, postawie socjalistyczni złożą wnioski o votum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych Scelby.

Pierwszy dekret głodowy Queuille'a

Zarządzenie o podniesieniu ceny chleba i innych artykułów pierwszej potrzeby wzburzyło masy pracujących we Francji

PARYŻ PAP. — We wtorek stanął po raz pierwszy przed francuskim zgromadzeniem na rodowym nowy rząd Henri Queuille i uzyskał votum zaufania 335 głosami przeciwko 225.

W kołach politycznych zwrócono uwagę na fakt, że podczas gdy Queuille jako kandydat na premiera uzyskał inwestyturę 351 głosami przeciwko 196 czyli miał za sobą 155 głosów większości, gabinet jego uzyskał już tylko 110 głosów większości.

PARYŻ PAP. — We wtorek ogłoszono dekret o zwyczajnej cenie chleba we Francji począwszy od środy 15 września. Zwyczajna cena wyniesie w Paryżu 35 franków za klg. zamiast 24 fr., a na prowincji 39 franków.

PARYŻ PAP. — Nowy rząd francuski, jak informują z kół wiarygodnych, przystąpił również do opracowania projektu podwyżki podatków, cen szeregu artykułów pierwszej potrzeby oraz opłat za usługi komunalne.

Z dniem 15 bm. cena chleba w Paryżu podniesiona zostanie z 24 fr. do 35 fr. za klg. Podwyżka cen obejmie: węgiel, benzynę, papierosy, gaz, elektryczność, bilety kolejowe przeciętnie o 20 — 30 proc. Podniesiona zostanie również taryfa pocztowa z 6 — 10 fr. za list zwykły. Zwyczajna cen wyrobów alkoholowych wyniesie ma 20 proc.

Rządowy projekt podwyżki cen szeregu artykułów wywołuje powszechne oburzenie wśród mas pracujących, co znajduje swój wyraz w narastającej fali strajków protestacyjnych.

W Zagłębiu Sambre, odpowiadając na apel CGT Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych 40 tysięcy metalowców przerwało pracę. W Argenteuil porzucili pracę robotnicy wielu zakładów przemysłowych i fabryk m. in. Sneema, Otis, Tuboto i Sagem. Strajk w zakładach samochodowych Peugeot trwa już 9-ty dzień.

W zagłębiu Montbéliard oraz w Belefort robotnicy ogłosili 24 godzinny strajk protestacyjny. Analogiczny strajk proklamowało na apel CGT i CFTC 3 tysiące górników w Moliere sur Seine oraz w Base. Strajk objął również kopalnie Bethune w Strassburgu. W kopalniach nadreńskich trwa strajk. Robotnicy domagają się dodatku drożyznianego w wysokości 3 tysięcy franków miesięcznie.

W okręgu paryskim strajk obejmuje m. in. zakłady Snac w Colombes. 4 tysiące robotników w Gennevilliers przerwało pracę. W zakładach przemysłu samochodowego i metalowego Voisin w Issy les Moulineaux na znak protestu przeciwko zapowiedzianemu zwolnieniu 1.700 robotników — pracownicy ogłosili strajk.

Dyrekcja cofnęła dotychczas zwolnienie dla 150 robotników.

Protestacyjna akcja strajkowa zaczęła również obejmować niektóre urzędy pocztowe w samym Paryżu.

Rozmowy w Moskwie trwają

LONDYN PAP. Jak donosi moskiewski korespondent agencji Reutera, wszyscy trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich po zakończeniu rozmowy z ministrem Molotowem — odmówili dziennikarzom jakichkolwiek komentarzy. Ambasador USA Bedell Smith oświadczył jedynie, że w konferencji brali udział ze strony radzieckiej prócz ministra Molotowa — dyrektor trzeciego departamentu radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych do spraw Niemiec.

Korespondent Reutera odniósł wrażenie, że wracając z Kremla do ambasady brytyjskiej na zwykłą w takich wypadkach naradę, trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich „wyglądali wesołej niż po którymkolwiek z poprzednich spotkań na Kremlu”. Wtorkowa konferencja na Kremlu, która trwała półtorej godziny była najkrótszą z tych wszystkich, jakie odbyły się dotąd w toku obecnych rozmów.

Hajderabad apeluje do Rady Bezpieczeństwa

o przedsięwzięcie odpowiednich kroków przeciw napastnikom hinduskim



HAJDERABAD — stolica kraju o tejże nazwie, liczącego 13 milionów mieszkańców.

LONDYN PAP. — Komunikaty wojenne, ogłaszane w New Delhi. notują dalszą ofensywę

we wojsk hinduskich na wszystkich frontach. Znajdują się one obecnie w połowie drogi do Secundarabad. Umocnione miasto Saulalabad zostało zajęte podobnie, jak węzeł komunikacyjny Jalna w odległości 50 km. na wschód od Aurangabad. Wojska hinduskie wzięły do nie woli wielu żołnierzy i oficerów oraz zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

LONDYN PAP. — Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Hajderabadu wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Cadogana nagły apel. Oświadczył on, że obecnie „liczy się każda godzina” wobec czego Rada Bezpieczeństwa powinna być natychmiast zwołana „w celu powstrzymania brutalnej i planowej agresji przeciwko terytorium Hajderabadu”.

PARYŻ PAP. — Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa sir Aleksander Cadogan zwołał

posiedzenie Rady na czwartek 16 września o godzinie 15-ej.

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Karachi, że przed pałacem premiera Pakistanu doszło do burzliwej demonstracji ludności, która domagała się podjęcia natychmiastowej akcji „celem obrony Muzułmanów w Hajderabadzie przed agresją hinduską”.

Podają z New Delhi, że generalny gubernator Indii zarządził wprowadzenie stanu wyjątkowego na terenie całego dominium, zandarmeria hinduska rozbroiła straż wojskową Hajderabadu, stojącą na warcie przed gmachem przedstawiciela Nizama Hajderabadu.

Bunty chłopskie na Filipinach

NOWY JORK PAP. — Donoszą z Manili o zarządzeniu ostrego pogotowia w oddziałach

Tarcia w obozie Arabów palestyńskich

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Kairu, że odbyło się tam posiedzenie wysokiego komitetu arabskiego w Palestynie, na którym rozpatrywano sprawę utworzenia rządu palestyńskiego. Na skutek tarc, wynik-

łych wokół sprawy rozwiązania komitetu nie powzięto żadnych decyzji, czy „rząd arabski” będzie wkrótce powołany do życia w Palestynie, czy też zwierzchnia władza będzie pełnić komitet.

wojskowych i policyjnych, które mają być użyte do akcji przeciwko chłopom filipińskim. W rejonie Candaba wojsko podjęło już działania, wsparte lotnictwem i artylerią.

Zmuszani do nadmiernych prac przez bogatych właścicieli ziemskich, chłopcy zorganizowali masowe protesty, w których zażądali radykalnej poprawy warunków pracy oraz podwyższenia zarobków. W odpowiedzi na akcję chłopów, właściciele ziemscy wezwali do pomocy wojskowej.

De Gaulle za parawanem rządu Queuille'a

Naród francuski przeciw polityce głodu, nędzy i ruiny

PARYŻ, we wrześniu.

Jednocześnie z udzieleniem przez Zgromadzenie Narodowe w Paryżu inwestytury nowemu rządowi, na którego czele stoi gen. de Gaulle rozpoczął swoje tournée propagandowe po całej Francji wielkim przemówieniem w Tulonie.

Przemówienie de Gaulle'a było znamiennie z dwóch względów. Po pierwsze, zdradziło fakt, że de Gaulle uważa rząd Queuille'a za wygodny parawan dla siebie. Po drugie, ujawniło nową zmianę w kierunku amerykańskiej polityki we Francji, która obecnie zarzuca koncepcję rządów tzw. „trzeciej siły” i wyraźnie steruje w kierunku dyktatury partii gaullistowskiej.

„Kraj jest źle kierowany — powiedział de Gaulle w Tulonie. — Nie obwiniam o to ludzi, którzy byli lub są u władzy. Jest to sprawa reżimu. Nie sposób jest kierować obecnie Francją za pomocą systemu, który opiera się na partiach. Trzeba Francję postawić na nogi, aby zdobyć na nowo zaufanie jej przyjaciół”. Inaczej mówiąc, słowa te oznaczają: trzeba zniszczyć system parlamentarny we Francji, trzeba postawić na czele rządu de Gaulle'a, bo tego chcą Amerykanie.

Fakt zaś, że de Gaulle uważa rząd Queuille'a za pomost, po którym dojdzie do władzy, ujawnił się w jego powiedzeniu, że nie ulega wątpliwości, iż nowy rząd francuski przyspieszy proces zadokumentowania świata, po czyjej stronie jest naród francuski”.

W przekładzie na czyny oznacza to zapowiedź, że rząd Queuille'a postara się przepchnąć przez parlament nową ordynację wyborczą, która przy pomocy różnych tricków pozbawi jedną trzecią ludności Francji prawa reprezentacji w parlamencie i rozpisze nowe wybory, w wyniku których de Gaulle ma nadzieję, że zyska przeważającą większość w Zgromadzeniu Narodowym.

Plany de Gaulle'a są identyczne z planami reakcji amerykańskiej, uważającej, że we Francji zorganizowany ruch robotniczy przedstawia „zbyt wielką siłę”, którą można złamać tylko metodami rządów dyktatorskich.

Plany te już od dawna cieszą się poparciem przywódców socjalistycznych, którzy jeszcze w wyborach samorządowych w październiku zeszłego roku blokowali się z degaullistami i torowali drogę de Gaulle'owi.

Rozpaczliwa sytuacja gospodarcza, którą przeżywa Francja w wyniku rządów „trzeciej siły” i polityki marshallizacji Francji, wywołuje coraz bardziej rosnące oburzenie szerokiej mas ludowych. Przed kilku dniami paryska „Humanite” zamieściła dwa rysunki, obrazujące w sposób wymowny pogłębiającą się przepaść między cenami i zarobkami. Po schodach przedstawiających wzrost kosztów utrzymania, wspina się figurka z napisem „ceny”, a za nią w pewnej odległości podąża inna z napisem „zarobki”. Na pierwszym ry-

sunku odległość między figurkami wynosi nie całe trzy schodki (indeks cen 8,37, indeks płac 5,8), na drugim odległość ta wynosi już prawie 9 schodków (indeks cen 16,7, indeks płac 8,0). Pierwszy obrazek przedstawia sytuację z kwietnia 1947 roku, tj. z okresu przed usunięciem komunistów z rządu, drugi przedstawia sytuację obecną.

Te wykresy najlepiej ilustrują tragizm sytuacji, w której znaleźli się ludzie pracy we Francji i zarazem tłumaczy zarówno nieprzerwany kryzys rządów we Francji od maja 1947 r., tj. od czasu usunięcia komunistów z rządu, jak i rosnący z żywiołową siłą ruch strajkowy we Francji. Stąd zrozumiałe dążenia przywódców socjalistycznych do maskowania swych prawdziwych intencji. Ale z każdym następnym kryzysem maskowa-

nie to staje się coraz trudniejsze i sytuacja coraz wyraźniejsza. W rządzie Queuille'a na 13-tu ministrów, 5-ciu znanych jest ze swych przekonań gaullistowskich. Na 18-tu sekretarzy i podsekretarzy stanu prawie wszyscy są figurantami de Gaulle'a i Amerykanów.

Jakkolwiek się maskuje udział degaullistów w rządzie — pisze „Humanite” — nadal jednak będą we Francji istnieć te same problemy, które spowodowały upadek trzech rządów w ciągu ostatnich sześciu tygodni: ustawiczne kryzysy rządowe od czasu usunięcia z rządu ministrów komunistycznych. Polityka nędzy, głodu i ruiny, do których zmusza swych satelitów rząd amerykański, została odrzucona przez naród francuski.

Rząd Queuille'a nie zdoła również narzucić Francuzom tej polityki. Z chaosu, w który Francję pogrzebiała polityka zaspakajania żądań amerykańskich wyprowadzić ją może tylko rząd jednolity demokratyczny z udziałem najliczniejszej partii francuskiej, do której masy robotnicze mają zaufanie — partii komunistycznej.

J. Janusz

AKCJA WYMIANY KULTURALNEJ

i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej Zapowiedź przybycia do Polski najwybitniejszych uczonych i artystów ZSRR

W dniu 7 października rozpoczyna się Międzynarodowa Akcja Wymiany Kulturalnej polsko-radzieckiej. Przewiduje się bogato i szeroko zakrojony program, w ramach którego uwzględnione są akademie, festiwale filmów radzieckich. Jednocześnie oczekiwany jest przyjazd do Polski grupy uczonych. Także i sportowcy radzieccy odwiedzą nas. Zakończenie miesiąca wymiany kulturalnej przypada na dzień 7 listopada br. w 31-ą rocznicę Rewolucji Październikowej. W dniu tym odbędą się uroczyste Akademie.

Na występy do Polski przyjadą między innymi, tancerze i tancerki radzieckie tej miary co Asaf i Sulamita Messererowie, Halina Siemionowa, Olga Lepieszynska. Odbędą się również występy słynnych śpiewaków Lemieszowa (tenor) oraz Palarzyńskiego znanego basu. Polska publiczność będzie też miała sposobność zapoznania się z subtelną sztuką jednego z czołowych dyrygentów radzieckich, znanego w ZSRR — Niebolsyna. Odbędą się również występy światowej sławy teatru kukielkowego, Sergiusza Obraczowa, zespół którego składa się z przeszło 70 osób, oraz zapowiedziany jest przyjazd słynnego dramatycznego Teatru Moskiewskiego im. Wach-

tangowa. Zaznaczyć należy, iż teatr im. Wachtangowa jest jednym z czołowych teatrów radzieckich, i reprezentuje w pełni zdobyte twórczej myśli i pracy doskonałych reżyserów, aktorów i dramaturgów ZSRR. Świat naukowy Związku Radzieckiego reprezentowany będzie przez grupy znanych historyków, ekonomistów, oraz architektów radzieckich, którzy wygłoszą szereg odczytów. Naszych spor-

Akademia żałobna ku czci tow. Żdanowa

Staraniem Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 30 bm. w sali Związków Zawodowych odbędzie się uroczysta Akademia Żałobna ku czci niedawno zmarłego sekretarza generalnego CK WKP (b), jednego z czołowych działaczy radzieckich tow. Andrzeja Żdanowa.

W programie Akademii przewiduje się referat, poświęcony życiu oraz działalności tow. Żdanowa.

ENERGETYKA WYKONAŁA SIERPNIOWY PLAN PRODUKCJI

Elektrownie zowodowe, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wyprodukowały w sierpniu bież. roku 327.388 tys. kWh. Na czoło wysunęło się Zjednoczenie Energetyki Zagłębia Węglowego, które wykonało blisko 112 procent planu sierpniowego, produkując ok. 183.000.000 kWh.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Gdańskiego wykonało plan w 104,8 proc., Zjednoczenie Łódzkie wyprodukowało ok. 29.000.000 kWh.

Zjednoczenie Energetyczne Pomorza Zachodniego wykazało produkcję 11.728.000 kWh.

Internelncje nnszych Człtelni'ów

Oburzające bezprawie

Towarzyszu Redaktorze!

Jestem pracownicą Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego. 1 września otrzymałam wniosek na 1-izbowe mieszkanie przy ul. Dąbrowszczaków 54 m. 3, dokąd przeprowadziłam się w ubiegłą sobotę. Po powrocie z pracy zastałam rzeczy moje wyrzucone na podwórko. Gospodarz lokalu skorzystał z okazji, kjedy nie było ani mnie, ani męża, i przy pomocy sąsiadów oraz swych krewnych rzeczy moje wyrzucił, dokonawszy uprzednio włamania, gdyż mieszkanie było zamknięte.

Udałam się do 4-go Komisariatu MO, w wy-

niku czego Milicja wydała nakaz wprowadzenia moich rzeczy z powrotem do mieszkania. Gospodarz jednak uparł się i nie wpuścił nas mimo decyzji, jaką mamy z Urzędu Mieszkaninowego. Gospodarz oświadczył, że ma lokal dla siebie, a nie przytułek, i że nie ma gdzie postawić roweru, który tam chce umieścić. Za znaczną, że posiada on mieszkanie 2-izbowe. Na powtórne moje prośby Milicja nie zainteresowała. W tych warunkach, mimo posiadania formalnego przydziału z Urzędu Mieszkaninowego, pozostałam z mężem na bruku.

Moje rzeczy niszczył się na korytarzu. Ja zaś, nie mając dachu nad głową, nie mogę pracować. Z uwagi na powyższe bezprawie ze strony ob. J. Górskiego, jak również i na to, że pracuję w instytucji społecznej, proszę o poruszenie mojej sprawy na łamach Waszego pisma, jako wypadku krzywdzącej niesprawiedliwości i jawnego sabotażowania zarządzeń władz mieszkaniowych.

St. Knobloch

OD REDAKCJI.

Istotnie, opisane powyżej postępowanie gospodarza jest oburzającym bezprawiem, które winno być przykładowo ukarane. Chcielibyśmy jak najszybciej dowiedzieć się, jakie kroki w tej sprawie powziął Urząd Mieszkaninowy, którego rola w danym wypadku nie powinna się ograniczyć tylko do wydania decyzji. Chcielibyśmy poza tym wiedzieć, dlaczego 4-ty Komisariat MO zaniechał dalszej pomocy poszkodowanej autorce powyższego listu.

Trybuna wolności ORGAN K.C. P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

„Business“ w amerykańskim stylu

Rok pomocy i 50 lat kontroli

Metamorfozy planu Marshalla

W ostatnim czasie wypowiedzi administratorów planu Marshalla w Europie rzuciły ciekawe światło na zagadnienie, jak długo trwać będzie pomoc marshallowska.

Thomas K. Finletter administrator planu Marshalla na Wielką Brytanię oświadczył na konferencji prasowej, że nikt w administracji planu Marshalla nie planuje na dłuższą jedną rok. „Co będzie później — stwierdził Finletter — nikt nie jest pewien.

Wydaje się, że pomoc amerykańska będzie kontynuowana, ale zależeć to będzie od decyzji Kongresu i rozwoju sytuacji gospodarczej w samych Stanach Zjednoczonych.

„W ten sposób — pisze londyński „Daily Express“ z oficjalnego źródła zostały potwierdzone domysły, że istnieje możliwość, a niektórzy mówią, że nawet pewność, iż w zmienionej sytuacji gospodarczej Kon-

gres republikański nie zgodzi się na kontynuowanie planu Marshalla, przynajmniej w jego obecnych rozmiarach.

Jednocześnie niemal z oświadczeniem Finlettera brytyjski minister Cripps podał do wiadomości, że Wielka Brytania w ciągu następnych 50 lat będzie spłacać pożyczkę amerykańską, zaciągniętą w Stanach Zjednoczonych jeszcze w 1946 roku. Kiedy W. Brytania spłaci dług marshallowski, o tym nawet pan Cripps wolał nie wspominać.

W tym samym czasie w Paryżu przedstawił administrator marshallowskiej oficjalnie oświadczył, że Francja spłacać będzie pożyczkę marshallowską w ciągu 30 lat. „Jest całkiem naturalne — powiedział administrator planu Marshalla dla Francji iż Stany Zjednoczone sprawować będą kontrolę (nad przemysłem i gospodarką francu-

ską) dopóki marshallowska pożyczka do larowa nie zostanie w całości spłacona”.

Podaliśmy powyższe oświadczenia bez żadnych komentarzy. Istotnie, nie są one potrzebne. Wystarczy przypomnieć, że najpierw pomoc marshallowska według planu Marshalla miała trwać 4 lata i tyleż miała trwać kontrola amerykańska. Później po znanej uchwałie Kongresu amerykańskiego, ograniczającej „narazie” czas działania planu Marshalla na jeden rok, mówiono, że chociaż „pomoc” została uchwalona na rok, kontrola ma trwać całe 4 lata, jak to było pierwotnie powiedziane. Obecnie mówi się już o przedłużeniu okresu kontroli na dalsze kilkadziesiąt lat.

Prawdziwie amerykański „byznes”, tylko czy nie obliczony na zbyt długą metę?

Teatry i muzyka Uzbekistanu

Rozmowa z Pułatem Rachimowem

Bogate formy narodowe, oparte o podstawy rdzennie ludowej sztuki, zostały w ZSRR ściśle połączone z zasadniczą treścią socjalistyczną i dlatego właśnie zdobyły w zakresie kultury i sztuki poszczególnych narodów w radzieckich stanówi wspólne dobro ogólnego skarba oraz „złotego funduszu” kultury Związku Radzieckiego. Obecny rozwój sztuki w poszczególnych republikach radzieckich Wschodu, przed Rewolucją Październikową traktowanych przez rząd carski, jako upóźdzone pod każdym względem kolonie, tłumaczy się również tym, iż wielowiekowa kultura tych narodów dopiero po pamiętnym Październiku odzyskała w pełni możliwość rozwoju w oparciu o kulturalne zdobycze i tradycje innych, wyzwolonych spod wiekowego jarzma narodów radzieckich. W ten sposób leninowsko-stalinowska przyjaźń narodów jednocześnie zrodziła przyjaźń i wspólną pracę kultur tych ludów.

Powyższe podkreśla w swoich wywodach słynny uzbeki kompozytor, Pułat Rachimow, kierownik artystyczny oraz muzyczny zespołu Tamary Chanum, opowiadając o teatrach i muzyce Uzbekistanu. Sztuka sceniczna tej słonecznej republiki w jej dzisiejszych formach jest młoda. Liczy sobie dopiero 23 lata. U jej podstaw stanęła inicjatywa i praca grupy czołowych aktorów uzbekich, którym dopiero Rewolucja Październikowa dała możliwość zrealizowania w praktyce swoich zamiarów. Do grupy tej należał Tamara Chanum, Pułat Rachimow, Sara Iszanturajewa oraz szereg innych. Naród uzbeki posiada we krwi tradycyjne zamiłowanie do muzyki, tańca i śpiewu, dowodem czego jest cała jego wielowiekowa kultura ludowa.

Tym się właśnie poniekąd tłumaczy, że pierwszy zawodowy teatr uzbeki, którego organizatorami, między innymi, byli Tamara

Chanum oraz Pułat Rachimow — był teatrem muzyczno-dramatycznym. W ramach tego teatru muzyka, śpiew, słowo mówione i taniec zlewały się w jedną harmonijną całość. Teatr ten powstał w Taszkencie, a pierwszymi aktorami jego byli członkowie wspomnianej już czołowej grupy artystów, z których wielu przeszło już przeszkolenie zawodowe w teatralnych szkołach w Moskwie.

Dziś, prócz Akademickiego Teatru im. Cham za w Taszkencie, odznaczonego orderem Lenina, w stolicy Uzbekistanu działa 17-cie teatrów, a na terenie całej republiki istnieje 148 teatrów, nie licząc wielkiej ilości teatrów ochotniczych, istniejących w każdym sowchozie oraz kolchozie. Pracę tych teatrów reguluje republikański tzw. Dom Twórczości Ludowej oraz współpracujące z nimi teatry zawodowe. W 1936 r. w Moskwie odbyła się tzw. „dekada” sztuki uzbekiej, która wyka-

zała, iż młody teatr Uzbekistanu potrafił zająć w zakresie sztuki jedno z pierwszych miejsc wśród narodów radzieckich. W szybkim procesie rozwojowym teatr uzbeki wykrystalizował z początkowej syntezy artystycznej poszczególnych rodzajów sztuki scenicznej. Powstały teatry dramatyczne, operowe, młodzieżowe, kukielkowe oraz własne balety. Repertuar teatrów dramatycznych składa się z utworów własnych i obcych klasycznych oraz pisarzy współczesnych. W miarę rozwoju życia teatralnego wokół teatrów powstała liczna plejada młodych uzbekich dramaturgów, aktorów, reżyserów, muzyków itp. Prócz utworów uzbekiego klasyka Nawoi, granych na scenach dramatycznych i operowych, współczesna dramatyczna tematyka uzbicka jest różnorodną i obejmuje na równi z ludowym folklorem, to wszystko, co pochłania uwagę i zainteresowania wolnego narodu uzbekiego: coraz szybszą rozbudowę kraju, udział w wojnie itp. Do czołowych dramaturgów należą Jaszen Nugmanow, Ujgun, Szeich-Zade.

W zakresie opery grane są utwory obcych kompozytorów, jak np. „Pikowa Dama”, „Carmen”, ale nacisk kładzie się na własną twórczość operową, którą reprezentują kompozytorzy Aszrafi, Sadykow, Rachimow, Burchan i inni. Kompozytorzy ci są również twórcami symfonii, baletów itp. W muzyce, równoległe do form klasycznych, uwzględnione są momenty folkloru ludowego. Jednym z czołowych utworów tego rodzaju jest balet „Giulandom”, libretto i inscenizację którego jest dziełem Tamary Chanum (odtwórczyni zarazem głównej roli, a muzykę kompozytor Ra-

chimow oparł całkowicie o motywy ludowe. Filharmonia i konserwatorium w Taszkencie, kierownikami których są właśnie Tamara Chanum i Pułat Rachimow, posiadają wszystkie oddziały, liczne orkiestry symfoniczne oraz ludowe. Godnym uwagi jest fakt, że utwory Wieniawskiego cieszą się wielkim uznaniem w Uzbekistanie.



Na terenie republiki istnieje gęsta sieć szkół teatralnych, muzycznych i tanecznych.

Rozmowę przeprowadził St. Powołocki

Założnieliśmy lampy na szosie Łódź - Zgierz

Przedmieścia otrzymują oświetlenie

Wczoraj wieczorem mieszkańcy północnej dzielnicy naszego miasta — Radogoszcza — spotkała przyjemna niespodzianka: na całej długości szosy Zgierskiej, poczynając od spalonego przez hitlerowców więzienia aż do Helenówka, a więc na długości trzech kilometrów — rozblisły wspaniałe lampy elektryczne. Trzydzięci lat czekał Radogoszcz na oświetlenie. Tu i ówdzie przed domami mieszkańcy instalowali „na własny koszt” liche lampki — ale była to kropla w „morzu ciemności”, jakie panowały w tej dzielnicy miasta. I nagle w przeciągu kilkunastu dni wyrósł tutaj rząd wysokich słupów, na których zapłonęły 300-watowe żarówki.

Starzy mieszkańcy Radogoszcza, którzy przez wiele lat pisali daremnie petycje i prośby o oświetlenie — przecierają oczy! Oto bez pisanego podań i prośb — założono w Radogoszczu instalacje elektryczne. Co 50 metrów lampa — razem 53 punkty oświetleniowe — zamieniły ciemność ulic tej dzielnicy w oświetlenie godne centrum miasta.

Do inżyniera Sztattlera, który z ramienia Elektrowni Łódzkiej kierował całą robotą, a obecnie dokonuje ostatniej inspekcji — podchodzą radogoszczanie i dziękują. Ten i ów pyta, czy radogoszczanie będą za to coś płacić, bo przed wojną nawet i chcieli założyć światło, ale podawali mieszkańcom Radogoszcza taką cenę, że „nikt by nie obstał”. Inż. Sztattler śmieje się. — Nie, nikt nie potrzebuje za to płacić! Robota została wykonana w ramach państwowego planu rozbudowy!

— Jest to zaledwie ułamek naszej tegorocznej roboty „oświetleniowej” — mówi do nas sympatyczny inżynier. — Zrobiliśmy w tym roku sporo i jeszcze się robi. Oświetliliśmy już Piaskowiec, również „ciemną” dzielnicę Łodzi, gdzie stanęło 27 lamp ulicznych. Oświetliliśmy „ciemną” Cygankę, która również trzydzięci lat czekała na światło. Za kilka dni włączymy do sieci 78 lamp ulicznych w tej dzielnicy. Oświetlimy resztę ulic na Chojnach, gdzie stanie 70 lamp, ale najważniejsza nasza robota to oświetlenie Dzielnicy Dwunastej.

— Dzielnica Dwunasta — to ulice: Lipowa, Strzelców Kaniowskich, Pogonowskiego, druga część ulicy Andrzeja, 6-go Sierpnia i resz-

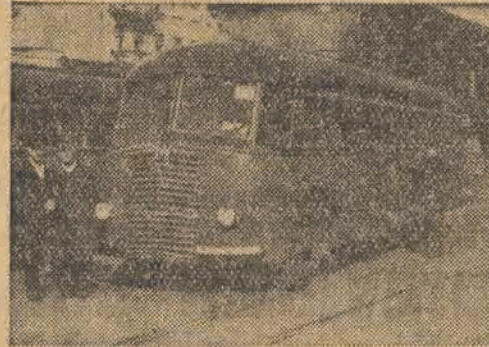
ta Legionów. Dzielnica ta była rzeczywiście do tego czasu mocno upośledzona pod względem oświetlenia ulicznego. Stawiamy tutaj 104 lampy o sile 500 świec każda.

— Nasz plan wykonujemy szybko i sprawnie, co należy zawdzięczać pracowitości brygad robotniczych, wykonujących każde polecenie bez pomyłek. Wielką część zasługi przypada tutaj naszemu mistrzowi Jarzębskiemu, który w swą pracę wkłada wiele serca. Jest to nasz prawdziwy przodownik pracy.

Przedmieściom Łodzi, które były przez czas dwudziestu lat stale pomijane i upośledzane przez ówczesne zarządy miejskie wymierzana jest obecnie sprawiedliwość. Takiego oświetlenia, jakie ma obecnie Radogoszcz, Piaskowiec, Cyganka, czy Chojny, nie powstydzili się żadna centralna ulica miejska. Praca idzie dalej. Jeszcze tej jesieni, oraz na wiosnę coraz to inne dzielnice i przedmieścia otrzymają elektryczne światło.

H. Rud.

Autobusy dla Łodzi



Jak donosiliśmy, do Łodzi przybyło już 8 autobusów, przeznaczonych dla komunikacji wiejskiej. Będą one kursowały na trasie między placem Niepodległości a Starymi Chojnami. Są to wozy obszerne, wyglądające okazale, urządzone wewnątrz estetycznie i wygodnie, co widać na powyższych zdjęciach.

Kolejnictwo zbiera siły

Przygotowania do wielkiej akcji przewozów jesiennych

Kolejarze łódzcy i teraz nie zawiodą

Polskie Koleje Państwowe wchodzi od dnia 1 października br. w okres wzmocnionych przewozów jesiennych, którego zakończenie przewidziane jest w drugiej połowie grudnia. Zaopatrzenie miast w żywność

i węgiel na okres zimowy, dowóz nasion siewnych i węgla dla wsi — przewóz buraków do cukrowni, oto zadania niezmiernie wagi, które transport kolejowy w najbliższych tygodniach powinien i musi wykonać.

Aby zasięgnąć bliższych informacji, jak przygotowali się do tych prac kolejarze okręgu łódzkiego, udajemy się do parowozowni Łódź-Kaliska. Objawień udziela nam sekretarz komitetu PPR Łódź-Kaliska, tow. Mieczysław Król, który jest jednocześnie przewodniczącym sekcji fachowej.

— Kolejarze okręgu łódzkiego poważnie przygotowali się do powyższego zadania — oświadcza nam tow. Król. Wśród drużyn pa-

rowozowych prowadzona jest akcja, która ma na celu lepszą obsługę parowozów. Na skutek tego poważnie wzrosł przebieg parowozów. Obecnie w dyrekcji łódzkiej wynosi on 370 tysięcy km miesięcznie, gdy w zeszłym roku wynosił tylko 200 tysięcy km. Przy wzroście wydajności, zmniejszono zużycie paliwa. Wydatnie zmniejszyła się ilość napraw bieżących parowozów, co jest dowodem wysiłku, jaki włożyli tutejsi pracownicy aby doprowadzić parowozy do należytego stanu. Parowozownia Łódź-Kaliska jest już obecnie przygotowana do akcji przewozów jesiennych.

To samo jest z wagonami. Dyrekcja Łódźka rozporządza obecnie 9 tysiącami wagonów towarowych, gdy w zeszłym roku nie było nawet połowy tego. Zniszczone wagony, które dotychczas czekały na różnych bożnicach na naprawę, zostały posegregowane, zreparowane i są gotowe do jesiennych przewozów. W wagonach krytych przeprowadza się dokładny przegląd dachów i ścian, wszelkie usterki zostają z miejsca naprawione.

Celem wzmocnienia bezpieczeństwa i sprawności ruchu przeprowadzana jest skrupulatna rewizja hamulców zautomatyzowanych.

Sądząc po dotychczasowych przygotowaniach należy się spodziewać, że w dziedzinie wzmocnienia i usprawnienia przewozów jesiennych kolejarze łódzcy, podobnie jak w latach poprzednich, zajmą czołowe miejsce.

P. W.

UWAGA ORMO-wcy

Komenda ORMO m. Łodzi podaje do wiadomości, że ci ORMO-wcy z terenu Wielkiej Łodzi, którzy nie złożyli legitymacji do przerejestrowania winni w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4.9.48 r. zgłosić się do Komendy ORMO m. Łodzi przy ul. Stefana Jaracza Nr 21, pokój 114. Po tym terminie K-da ORMO m. Łodzi legitymacje nie przerejestrowane unieważnia.

KOMENDA ORMO
m. Łodzi

Jeszcze w sprawie cukru

W dniu 14 bm. odbyła się konferencja poświęcona omówieniu szeregu aktualnych zagadnień, związanych z zaopatrzeniem mieszkańców m. Łodzi w artykuły pierwszej potrzeby. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele PCH, PSS, Spółem i Zgromadzenia Kupców.

Obecni na konferencji stwierdzili, że zapasy cukru są dostatecznie duże na to, aby w artykule ten zaopatrzyć wszystkich mieszkańców.

W dalszym ciągu konferencji przedstawiciele kupiectwa przerejestrowanego zobowiązali się przeciwdziałać zjawisku „sztucznego tłoku wokół cukru”, gdyż zjawisko to nie posiada żadnego uzasadnienia.

Ponadto ustalono sposoby właściwego rozdziału cukru, które zagwarantują zaopatrzenie nie rynku w detaliczną sprzedaż tego artykułu.

Dla celów uporządkowania sprawy zaopatrzenia ludności placówki hurtowe zaopatrywać będą w cukier jedynie kupców zrzeszonych, organizacje kupieckie zaś ze swej strony przedłożą w PCH listy swych członków w branży spożywczej.

My ze swej strony możemy jeszcze dodać, że nie należy dawać posłuchu plotkom, które celowo szerzą spekulanci. Uregulowanie sprzedaży da zaś przede wszystkim te korzyści, że wszyscy będą mogli zaopatrzyć się w cukier, którego mamy pod dostatkiem.

Szczep.

Nie wolno pracować nocą w piekarniach

Ukarani właściciele piekarni za przekroczenie zakazu

Niektórzy właściciele piekarni łódzkich, mimo wyraźnego zakazu pracy nocnej w piekarniach, nie stosują się do tego zarządzenia.

W związku z tym Inspekcja Pracy na podstawie protokołów sporządzonych przez przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego ukarała następujących właścicieli piekarni: Kujawskiego Józefa (Okręgowa 11), Marszałka Józefa (Limanowskiego 135), Bartolika Kazimierza (Lesna 25), Grzegorzewskiego Mieczysława (Wysoka 11), Skurskiego Kazimierza (Przędzalniana 96), Sulińskiego Ignacego (Gdańska 3), B-ci Ługowaj (Podrzeczna 7), Wieczorkowskiego Wa-

clawa (Rzgowska 92), Dzikowskiego Kazimierza (Magistracka 16), Kagankiewicza Mariana (Targowa 34), Siurskiego Adama (6-go Sierpnia 10), Siwińskiego Zygmunta (Limanowskiego 104), Gabarkiewicza (Ogrodowa 38), Kaźmierczaka Kazimierza (Rakietowa 20).

Związek Zawodowy Prac. Przem. Spożywcze go w Łodzi zwraca się tą drogą z apelem do właścicieli piekarni, aby poniechali pracy nocnej i nie rozpoczynali wcześniej, jak o godz. 5-ej rano. W przeciwnym razie kontrolerzy związkowi pociągają będą winnych zarówno pracodawców, jak i pracowników, do odpowiedzialności.

Wyrok w procesie dyrektorów

Centrali Zbytu Porcelany

szabrowników i tych, co przeszkadzają w wykonaniu planu.

Prokurator Grębecki następnie zobrazował działalność Centrali Zbytu i na podstawie dokumentów oraz rachunków, ksiąg produkcji i protokołów konferencji, oraz zeznań świadków i biegłych, wykażal bezsporną winę wszystkich trzech oskarżonych dyrektorów, żądając dla nich ostrego wymiaru kary. Według prokuratora sprawę oskarżonego kupca Ehrenreicha trzeba skierować na drogę postępowania zwykłego, ponieważ Ehrenreich nie jest urzędnikiem państwowym. Wobec braku dostatecznych dowodów winy oskarżyciel publiczny wniósł o uniewinnienie Milkego.

Po przemówieniach obrony i po naradzie Sąd pod przewodnictwem sędziego Blochowicza ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali: Kowalewski na 8 lat więzienia, Buda na 6 lat więzienia a Kwiatek na 5 lat więzienia. Milke został uniewinniony. Sprawa Ehrenreicha przekazana została do rozpatrzenia w trybie zwykłym.

Co nowego w Łodzi?

Kurs przysposobienia przemysłowego

Państwowe Fabryki Konfekcyjne w Łodzi zorganizowały kursy przysposobienia przemysłowego dla szwaczek motorowych. Najlepszym absolwentkom w nagrodę za postępy w nauce dyrekcja fabryk przyznała nagrody w postaci książek. Ponadto wszystkim absolwentkom umożliwiono udział w wycieczce na Wystawę Ziem Odzyskanych, przy czym połowę kosztów wycieczki pokryły fabryki.

Artystyczne sukcesy

Zespół taneczny świetlicy Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 8 w Łodzi odbył miesięczne tournée po ośrodkach włościańskich na Ziemach Odzyskanych. Występy zespołu spotkały się z wielkim przyjęciem, że musiał on w takich miejscowościach dawać po kilka przedstawień.

10 świetlic dzielnicowych

Już w najbliższym czasie OKZZ w Łodzi otworzy 10 świetlic dzielnicowych z których korzystać będą robotnicy i pracownicy, niezależnie od miejsca pracy. Liczni literaci i aktorzy łódzcy wyrazili gotowość wzięcia czynnego udziału w imprezach artystycznych organizowanych na terenie świetlic dzielnicowych przez OKZZ.

Walka z alkoholizmem

Komitet Społeczny do Walki z Alkoholizmem przy OKZZ w Łodzi ukończył prace związane z organizowaniem komitetów przy Zarządach Okręgowych i oddziałach przy Powiatowych Radach Związków Zawodowych.

Komitety, które utworzono już przy oddziałach, przystąpiły natychmiast do powoływania podobnych placówek w podległych zakładach pracy.



Po zamknięciu przewodu sądowego w procesie b. dyrektorów Centrali Zbytu Porcelany, głos zabrał przewodniczący Komisji Specjalnej, tow. Madej, podkreślając chaos i nieład, jaki panował w Centrali.

Następnie przemawiał prokurator Jacek Grębecki. Jest to wyjątkowa sprawa zarówno ze względu na osoby podsądnych dyrektorów Centrali, jak i z tego powodu, że chodzi tu o szkodnictwo gospodarcze, marnotrawstwo groźne i mienia publicznego — powiedział ob. prokurator. Działanie oskarżonych to jeden z fragmentów toczącej się ostrej walki klasowej, która polega także i na nieszkodliwianiu dezorganizatorów życia gospodarczego.

11-sto metrowa zguba

S. Wandachowski szedł sobie polem i w pewnym momencie dostrzegł na swej drodze... węża. Był okazalszy od największego boa-dusiela. Wandachowski niewątpliwie przeraziłby się i czmychnął, gdyby w tej samej chwili nie dostrzegł, że jest to wcale nie groźny — wąż do polewania ulic.

NA GORĄCYM UCZYNKU

Zatrzymano Stanisławę Jernicką, zamieszkałą przy ul. Kilińskiego Nr 203 — za kradzież portmonetki z kwotą 1,408 zł z kieszeni Stefana Wojciechowskiej, pasażerki tramwaju Nr 6.

Rozejrzał się wokół a ponieważ w polu widzenia nie dostrzegł ewentualnego właściciela, więc przerzucił węża przez ramię i powędrował z nim do swego przyjaciela, któremu polecił zająć się spieniężeniem znalezionego węża. Na drodze do realizacji tego za mierczenia stanął reprezentant M. O., który węża zarekwirował i spisał protokół, na podstawie którego sporządzono doniesienie karne.

Sąd przyszedł do przekonania, że nawet przedmiot nie posiadającego właściciela przywłaszczać nie wolno i skazał Wandachowskiego na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

K.

Kronika Kalisza Sprzedaż artykułów tekstylnych

dla świata pracy — zostanie unormowana w odpowiedni sposób



KOMU WINSZUJEMY

Sroda, dnia 15 września 1948 r.
Dziś: N. M. P. Bolesnej

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro nu-
merów), podawanie dokładnego czasu
12-11.

Informacja pocztowa 14-07.

Informacja kolejowa 10-51.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chrzanowskiej,
ul. Marsz. Roli Żymierskiego 30, tel. 15-48.

Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni
Społecznej tel. 20-14.

KINA

Kino „Bałtyk“ wyświetla film pro-
dukcji amerykańskiej „Miasto bezpra-
wia“.

Kino „Stylowy“ wyświetla film pro-
dukcji radzieckiej „Syn pułku“ dodatek
„Czarne złoto“.

Kino „Wolność“ wyświetla film pro-
dukcji angielskiej „Cygańska miłość“.

Początek seansów w dni powszednie:
16, 18,30, 21; w niedziele i święta 13,30,
16, 18,30, 21.

W sobotę, dnia 11 bm. w lokalu Rady
Związków Zawodowych odbyło się zebranie
przedstawicieli świata pracy i organizacji spo-
łecznych poświęcone sprawie unormowania za-
opatrzenia kaliskiego świata pracy w artykuły
tzw. „deficytowe“, sprzedawane przez PDT.

Jest jasną kwestią, że pracownik zatrudnio-
ny przez 7-8 godzin w fabryce czy biurze,
nie mógł ubiec w zakupach ludzi nie skrepo-
wanych czasem i brakiem gotówki. Trzeba
więc było i tutaj poszukać odpowiedniej dro-
gi wyjścia. W tym celu wybrana została spe-

cialna komisja, której szczególnym zadaniem
będzie określać jakie towary posiadane przez
PDT są artykułami deficytowymi t. j. ma-
ją największą podaż na rynku i rezerwowane
są dla świata pracy. Konferencja ujawniła
sporo niedociągnięć obsługi zaopatrzenia. Głó-
wną bolączką jest to, że talony na kupno
materiałów deficytowych wydawane przez PDT
są wystawiane ze zbyt krótkimi terminami
realizacji. Z tego powodu zdarzają się wypad-
ki, że talon trafia do rąk pracownika już po
terminie. Musi on bowiem przejechać długą dro-
gę z PDT, przez Radę Związków Zawodowych,
zarządy poszczególnych związków i Rady Za-
kładowe.

Inną ważną kwestią jest brak np. dodat-
ków krawieckich na rynku kaliskim. Wielu
ludzi, którzy otrzymali przydziały materiałów
na kartki odzieżowe, nie może uszyć sobie
palt, czy ubrań, gdyż nie mogą zdobyć dodat-
ków, a mianowicie: watoliny, włosianki i pod-
szewek.

Również zapotrzebowanie na kretony jest
większe niż ich zapasy w przedsiębiorstwach
handlowych państwowych i spółdzielniach. Ten
popularny praktyczny i tani materiał zostaje
szybko wykupiony przeważnie przez pry-
watną inicjatywę, a niestety również i speku-
lantów. Obecnie ten stan rzeczy ulegnie po-
prawie. Les.

Rozbudowa komunikacji miejskiej

Trzeba przyznać, że Wydział Komunika-
cji Miejskiej w Kaliszu dokłada starań o jej
należyty rozwój ulepszając jej poziom tech-
niczny i zwiększając ilość linii kamunika-
cyjnych. Dowodem tego jest uruchomienie
w najbliższych dniach nowej linii autobu-
sowej ul. Warszawska — ul. Częstochowska.
Jednak i na starej linii — do dworca ko-
lejowego nie wszystkie jeszcze jest w porząd-
ku. Wozy taboru autobusowego są w nie-
najlepszym stanie i nadmierne ich forsowa-
nia może się stać przyczyną znacznych strat

i niedomagań miejskiej komunikacji. Szo-
ferzy obsługujący linię komunikacyjną
stwierdzają niepotrzebne zużywanie się
autobusów na częstych przystankach.

Najgorszy pod tym względem jest przy-
stank na rogatce, gdzie samochód musi ru-
szać pod górę bez rozpedu, forsując motor.
Z tego powodu należałoby skasować ten
przystanek, przenosząc go do ul. Staszica,
a następnie do ul. Legionów. Zapewniło by
to znaczną oszczędność motorów, co z kolei
wpłynęłoby na usprawnienie komunikacji.

Wiejscy bogacze wyzyskują biednych chłopów

Redakcja „Głosu Kaliskiego“ otrzymała
list podpisany przez małorolnych chłopów
z gminy Strzałków, w którym żalą się na
wyzysk właścicieli tzw. motorków, czyli
mechanicznych młocarek. Między innymi
piszą: — Jest w naszej okolicy 5 bogatych,
bo kilkudziesięciomorgowych właścicieli,
którzy nic nie robią, a żyją z nędzy bied-
nych chłopów. (Tu następują nazwiska,
adresy i obszar posiadanej gruntu tych
wyzyskiwaczy). Taki nowy dziedzic jeździ
z motorkiem od wsi do wsi, młóci biednym
chłopom zboże i bierze za godzinę młocki
1.200 zł, biedni chłopki klną na czym świat
stoi, płaczą i płaczą. Bo co mają robić, kiedy

nie mają własnej siły pociągowej? Dawniej
płacili chłop dziesięcinę tylko kościółowi, a
dziś, że nauka w las nie idzie, to i bogaty
chłop z biedoty dziesięcinę wyciska. Bo jak
sobie obliczyliśmy opłaty od motoru, zapła-
ta 13 ludziom, którzy byli przy młócece za-
trudnieni, a potem jeszcze 3 dni wygrabia-
nia i wiania zboża to ta „pomoc sąsiedzka“
bogacza przewyższyła biblijną dziesięcinę.
Czy nie ma na taki wyzysk żadnej rady? —
pytają nasi czytelnicy. Czy wiejscy bogacze
długo jeszcze tuczyć się będą krzywdą
średnio i małorolnego. Wierzyć należy, że
na te sprawy zareaguje Zw. Samopomocy
Chłopskiej.

Kaliskie Spółdzielnie łączą się z P.S.S.

Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca na-
stąpi połączenie się wszystkich kaliskich
spółdzielni spożywców, w organizacyjnych
ramach Powiatowej Spółdzielni Spożywców.
Zwołane w tym celu walne zebranie
członków PSS odbędzie się już w dniu 3.10.
1948 r. Zebrania członków innych spółdziel-
ni odbędą się w miesiącu wrześniu.
Ramami organizacyjnymi PSS będą objęte
Spółdzielnie: Pracowników Samorządowych,
Skarbowców, Kolejarzy i Dziewiarzy.
Fakt połączenia kilku spółdzielni w jed-
ną, będzie miał b. dodatni wpływ na zaopa-

trzenie ludności Kalisza w artykuły spo-
żywcze i pierwszej potrzeby. Kapitał zakła-
dowy poszczególnych instytucji zostanie
połączony tworząc znaczny potencjał finan-
sowy, przez co mieszkańcy miasta znajdą
o wiele lepsze warunki zaopatrzeniowe w
sklepach spółdzielczych.

Zaznaczyć należy, że na terenie całej
Polski tylko 23 Spółdzielni Spożywców zo-
stały poddane unifikacji z mniejszymi spół-
dzielniami, co świadczy, że kaliska PSS ma
ustaloną dobrą opinię wśród nadrzędnych
czynników gospodarczych.

Co otrzymamy na kartki żywnościowe z mies. września r. b.

Zarząd Miejski w Kaliszu — Wydział Apro-
wizacji podaje do wiadomości, że w punktach
rozdzielczych włączonych do miejskiej sieci
rozdzielczej są wydawane na karty żywności-
we miejskie i Zg. z miesiąca września br. na-
stępujące artykuły:

Kat. I — Chleb żytni, odcinek 1 do 17,
po pół kg. na odcinek, razem 8,5 kg. Mąka
pszenna, odcinek 18 — 2 kg., mięso świeże,
odcinek 19 — 1,4 kg., margaryna, odcinek 20
1 kg., mydło do prania, odcinek 21 — 0,2 kg.

Kat. IR — Chleb żytni, odcinek 1 do 12,
po pół kg. na odcinek razem 6 kg., mąka
pszenna, odcinek 13 — 1 kg., margaryna od-
cinek 15 — 0,5 kg., mydło do prania, odcinek
16 — 0,1 kg., konserwy końskie, odcinek 14
1 puszka po 567 gr.

Uwaga: konserwy wydawane są tylko na
kat. IR (miejskie) na kat. IR Zg. wydawane
będzie mięso świeże (rąbanka).

Kat. IIR — Chleb żytni, odcinek 1 do 8,
po pół kg. na odcinek razem 4 kg., konserwy
rybne, odcinek 9 — 1 puszka po 425,25 gr.
Kat. IIR 3-7 — Chleb żytni, odcinek 1

do 12 po pół kg. na odcinek razem 6 kg.,
mąka pszenna, odcinek 20 — 3 kg., smalec,
odcinek 22 — 0,5 kg., konserwy, odcinek 19
— 1 puszka po 567 gr., mydło do prania, od-
cinek 21 — 0,1 kg., mleko świeże, odcinki
26 — 39 po pół litra na odcinek razem 7 ltr.

Kat. IIR-19 — Chleb żytni, odcinek 1 do
12 po pół kg. na odcinek razem 6 kg., mąka
pszenna, odcinek 20 — 3 kg., smalec, od-
cinek 22 — 0,5 kg., konserwy, odcinek 19 —
1 puszka po 567 gr., mydło do prania, od-
cinek 21 — 0,1 kg., czekolada, odcinki 26—30,
razem 2 tabliczki po 100 gr.

Seria „M“ — Mleko świeże, odcinek 1—14
po pół litra na odcinek razem 7 ltr., marga-

ryna, odcinek 15 — 0,25 kg.

Seria „C“ — Chleb żytni, odcinek 1—8,
po pół kg. na odcinek razem 4 kg., mięso
świeże, odcinek 9 — 0,35 kg., margaryna,
odcinek 10 — 0,25 kg.

Uwaga: mleko i czekolada są również wy-
dawane na karty „MK“, mięso świeże wyda-
wane będzie w punktach rozd. miesięcznych od
dnia 24 września br. Powyższe artykuły na-
leży pobrać w terminie do dnia 26 bm, Chleb
i mleko do dnia 30 bm. Karty nie wykorzy-
stane w terminie tracą swą ważność.

Kalisz, dnia 11. 9. 1948 r.
Zarząd Miejski w Kaliszu
Wydział Aproprowizacji

Nieuczciwi piekarze do obozu pracy

W epilogu toczącej się od dłuższego cza-
su rozprawy karnej przeciwko aferzystom
mącznym z kaliskiego Cechu Piekarzy, w
piątek wieczorem aresztowano trzynastu
piekarzy kaliskich, których Komisja Spe-
cjalna ukarała obozem pracy po 6 i 3 mie-
siące.

Sprawiedliwa kara dosięgła wreszcie spe-
kulantów przydziałową mąką w okresie naj-

wiejszego braku chleba — wiosną 1947 r.
Skierowani zostali do obozu: Kuberacki
Adam, Jeziercki Zygmunt, Kowalczyk, Ma-
drzak, Wiertelak, Nowicki Stan., Pośpiech,
Jaworowicz, Gołdecki, Świdorski, Karmow-
ski, Żyźniowski i Nowakiewicz Tadeusz.

Może pobyt w obozie odurczy ich do robie-
nia „kantów“.

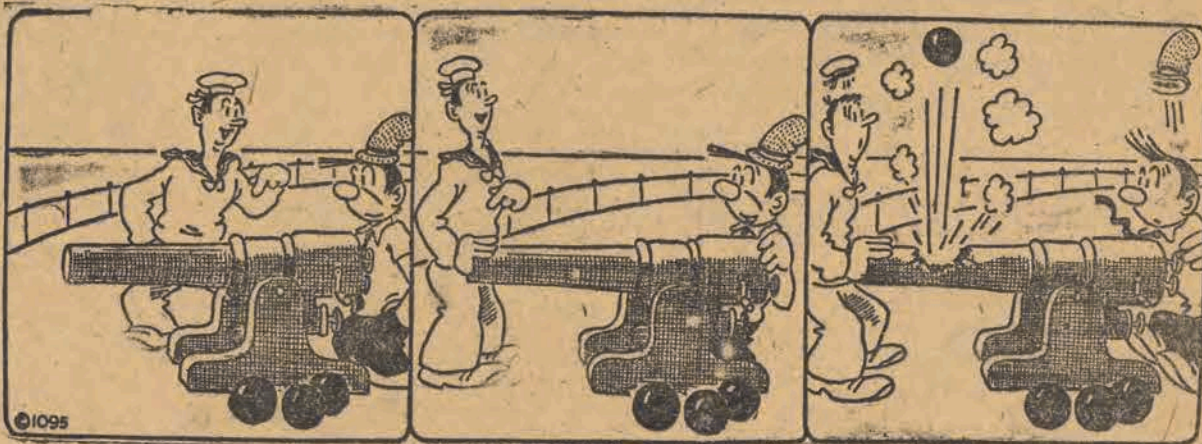
Wypadki i pożary

Dnia 10. 9. br. w Spółdzielni Pracy Szofe-
rów przy Pl. Kilińskiego 4 wybuchł pożar
w garażu. Pastwą płomieni padł samochód
marki „Ford“ oraz zamienne części samo-
chodowe. Spalony samochód był własnością
Kubiaka Bolesława zam. w Kaliszu, ulica
Roli Żymierskiego 2. Straty spowodowane
pożarem wynoszą przeszło 100 tys. złotych.
Przyczyny pożaru dotąd nie ustalone.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY

Dnia 10. 9. br. o godz. 20 miał miejsce
nieszcześnie wypadki w kopalni węgla
brunatnego w Morzysławiu, gm. Gosławice,
pow. Konin. Ob. Widelski Tadeusz zam.
w Kurowie, gm. Gosławice został porażony
prądem elektrycznym ponosząc śmierć na
miejscu. Zwłoki przewieziono do szpitala
pow. w Koninie. Prowadzone dochodzenie
ustali, kto ponosi winę.

Przygody Jasia Wiercipięty



To jest armata po Hitlerze!

Nazywała się V 10.

A pełka od jednego razu!

